



**PZD Rodzinny Ogród Działkowy „Kolejarz”**

**57 – 100 Strzelin, ul. Borowska.**

**NIP : 914-14-42-880 REGON : 007015915-48466**

tel. 600 392 830, e-mail : [rod.kolejarz.strzelin@gmail.com](mailto:rod.kolejarz.strzelin@gmail.com)

Strzelin, 18.03.2015 r.

**Stanowisko Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz”  
w Strzelinie z dnia 17 marca 2015 roku.**

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kolejarz” w Strzelinie z niepokojem oraz pełną dezaprobatą przyjmuje doniesienia o kolejnej próbie likwidacji warszawskich rodzinnych ogrodów działkowych.

Podczas comiesięcznego posiedzenia zarządu naszego ogrodu omówiliśmy plany i działania stowarzyszenia „Dekretowiec”, dążącego do zwrotu obecnych warszawskich terenów ogrodowych - spadkobiercom byłych właścicieli gruntów - przejętych na mocy dekretu z 26 października 1945 roku ówczesnego Prezydenta Polski Bolesława Bieruta. Czym zawinili dzisiejsi warszawscy działkowcy, że dorobek ich życia, miejsce, w którym kilka powojennych pokoleń Polaków spędza swój wolny czas na pracy i wypoczynku ma być im zabrane. Za jakie złe czyny lub winy próbuje się pozbawić ich tego skrawka ziemi, na którym przez wiele lat tworzyli dla siebie oraz swoich rodzin oazę spokoju, relaksu oraz źródło pozyskiwania owoców, warzyw, kwiatów, czyli efektów ich pracy.

Nie można w taki brutalny, bezwzględny i krzywdzący inny sposób zaspakajać roszczenia oraz rozwiązywać problemy odszkodowawcze spadkobierców poszkodowanych. Krzywdzące i jak bardzo niehumanitarne są też pomysły, plany i zamiary stowarzyszenia, a także projekt ustawy, która nie przywodzi żadnych odszkodowań za wielopokoleniowe mienie działkowe i ogrodowe. W jakim kraju my obecnie żyjemy, że próbuje się teraz jednych uszczęśliwić, a drugich krzywdzić, czy takie działanie nie jest to podobne do dekretu Bieruta z 26 października 1945 roku. Jest, ale jest też wielka różnica w obu tych przypadkach, bo przejęte po wojnie grunty służyły powojennemu społeczeństwu oraz rozwojowi kraju, natomiast obecne działania prowadzą jedynie do przejęcia tych gruntów w celu sprzedaży ich. A wszystko to - w imię tak zwanej sprawiedliwości i naprawy doznanych krzywd.

Czy zaproponowany przez „Dekretowca” sposób zaspokojenia roszczeń jednej grupy osób kosztem innej grupy osób jest moralnie zasadny, humanitarny i sprawiedliwy?

Odpowiadamy – nie jest.

Mamy jednak nadzieję, że wykorzystane zostaną wszystkie możliwości dążące do znalezienia takich rozwiązań, że zaspokojone będą wszystkie roszczenia byłych właścicieli gruntów lub ich spadkobierców oraz będą istnieć i rozwijać się wszystkie warszawskie ogrody działkowe w ich obecnych granicach.

Skarbnik  
**Barbara Kwiatkowska**

Sekretarz  
**Tadeusz Konieczny**

V-ce Prezes  
**Anatol Wagner**

Prezes  
**Franciszek Szmał**